Nr. II. Kraków, kwartał II. r. 1911. Rok II.

OŚWIATA LUDOWA

organ Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej.

WYCHODZI CO 3 MIESIĄCE POD KIERUNKIEM REDAKCYJNEGO KOMITETU TOWARZYSTWA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. KAZIMIERZ LUBECKI. | REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: Prof. JÓZEF GANCARCZYK.

WYDAWCA: KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO OŚWIATY LUDOWEJ.

Roczna prenumerata wynosi 1 Koronę. — Numery pojedyncze po 30 halerzy.
Adres Redakcyi i Administracyi „Oświaty Ludowej“:
ulica Kanonicza L. 19, I. piętro, Kraków.

MOWA PREZESA T. O. L.
Radcy Dworu Prof. Dra Bolesława Wicherkiewicza
na Walnem Zgromadzeniu T. O. L. 25/VI. 1911 w Krakowie.

Szanowne Zgromadzenie!

Po raz pierwszy mam zaszczyt stanąć przed Panami, którzy mnie przed rokiem raczyliście obdarzyć zaufaniem, powierzając kierownictwo tak ważnej, tak doniosłej, bo pożytecznej instytucyi, jaką jest T. O. L. Wiem, że tak wielkiemu zadaniu poświęcić trzeba dużo energii i wiele, bardzo wiele czasu. Zdaje mi się, że pierwszej posiadam nie mało, za to niewiele czasu, będąc obarczony zbyt licznymi obowiązkami, wypływającymi z prac społecznych i stanowiska zawodowego. Jeżeli nie bez wahania skłoniłem się do przyjęcia z rąk Panów tego nowego honorowego urzędu, to uczyniłem to ufny w pobłażliwość Panów i w przekonaniu, że zawsze znajdę poparcie wydatne w spółpracownikach wybranych do głównego Zarządu.

Sprawozdanie tego Zarządu znajduje się w rękach Waszych, czcigodni Państwo, nie mam więc potrzeby zajmować się w tej chwili datami i cyframi, natomiast chciałbym jedną poruszyć tutaj zdaniem mojem doniosłą sprawę.

Towarzystwo nasze nie zajmuje się polityką i do żadnego nie przyznaje się też stronnictwa. Mimo to nie może pośrednio nie wchodzić w pewien kontakt z ruchem politycznym.

Otóż patrząc na to, co się dzieje w koło nas, pozostając świeżo pod wpływem wrażenia, jakie wywołały wybory do rady państwa, trudno nie lękać się o najbliższą przyszłość w ukształtowaniu się stosunków społecznych, trudno nie doznawać pewnego zawrotu moralnego, gdy się widzi słyszy, gdy się czyta ten cynizm w rzeczach religii, etyki, ba nawet patryotyzmu.

To wszystko nakazuje i nam, którzy zajmujemy się podniesieniem oświaty ludowej, pracować i wytrwale i umiejętnie i ofiarnie. Naszem zadaniem siać pszenicę na gruncie narodowym, a plenić kąkol na tej niwie, która niestety tak długo leżała ugorem, a którą, gdy nasze zajęło się towarzystwo, by użyźnić duchem religijnym, myślą narodową, pracę naszą podstępem czy gwałtem osłabia przeciwnik, starając się niszczyć ziarno pszenicy lub siejąc kąkol przewrotu i bezreligijności.

Wynik wyborów dotychczasowych powinien być i dla nas nauką i wskazówką, jak zabezpieczyć lepiej nasz lud przed tym wpływem. Nie wystarcza ku temu samo zakładanie i utrzymywanie czytelń, ale potrzebne osobiste stykanie się z ludem, by przez pouczanie wyrywać kąkol naszych przewrotowców. Do spełnienia tego zadania potrzeba więcej zasobów, ale i więcej pracowników, mogących się poświęcać.

O jedno i drugie starać się powinno towarzystwo nasze, szukając zarazem sojuszników tam, gdzie równe czy podobne widzimy zadania.

Czułbym się szczęśliwym, gdyby dziś jeszcze, na tem zebraniu, powstała pod tym względem jaka myśl nowa, którąby w urzeczywistnieniu uczyniła działalność towarzystwa wydatniejszą, a ono samo popularniejszem. Popularność doda nam sił materyalnych, a te umożliwią nam rozwinąć siły moralne wśród ludu, na którym budujemy naszą przyszłość.

Spełniam tylko miły obowiązek, jeżeli i z tego miejsca raz jeszcze wyrażę podziękowanie tym wszystkim, którzy o nas nie zapominają i nader szczupłe fundusze wedle możności zasilają. W roku bieżącym hojnym datkiem, 5 tys. koron zaznaczył p. Mańkowski swą życzliwość dla naszych celów, za co serdeczną zyskuje sobie wdzięczność i naszą i tych, którzy z tego daru korzystać będą. Oby znalazł licznych naśladowców.

W końcu niech mi wolno będzie podziękować także tym paniom i panom, którzy w jakikolwiek sposób dla idei, dla celów naszych poświęcali i poświęcają swój czas i swe doświadczenie.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE
krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej.

Zwyczajne tegoroczne Walne Zgromadzenie, zwołane pierwotnie na dzień 18. czerwca 1911 o 4-tej popoł. do sali Rady miejskiej w Krakowie, nie przyszło do skutku z powodu braku kompletu, przepisanego statutem. Odbyło się więc po powtórnem ogłoszeniu w innym terminie, a mianowicie d. 25. czerwca 1911 r. o 4-tej popoł. w lokalu własnym Towarzystwa przy ul. Kanoniczej L. 19 na I. piętrze w Krakowie.

Przewodniczył prezes Radca Dworu prof. Dr. Bolesław Wicherkiewicz. Protokół spisywał wybrany przez Zgromadzenie na wniosek ks. Kanonika Masnego p. Franciszek Szczuciński.

Zagaił Prezes, określając cel i zadania współczesne Oświaty, dziękując pracownikom i wzywając do uczczenia zmarłych Członków przez powstanie z miejsc, co zebrani uczynili.

Następnie p. Szaleski odczytał protokół z poprzedniego Walnego Zgromadzenia, który przyjęto bez zmiany.

Prof. Gancarczyk imieniem Zarządu Głównego T. O. L. złożył sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok ubiegły, podnosząc ten fakt, że działalność Towarzystwa rozszerza się corocznie. Mimo tego, że Zarząd Główny napotyka na różne trudności, trudnościami temi się nie zraża, ale wytrwale dąży do celu, którym jest uświadomienie narodowe polskiego ludu w duchu religijnym. Tej zasadzie Tow. Ośw. Lud. było zawsze wierne, gardząc pokupnemi hasłami i praktykami, któreby czysty jego sztandar poniżyć lub splamić mogły.

Fundamentalną pracą T. O. L. było zawsze i jest dotąd zakładanie i utrzymywanie bezpłatnych czytelń dla ludu. W r. 1910 mieliśmy w całym kraju 1034 czytelń, do których wysłaliśmy dotąd z górą 300.000 książek wartości 250.000 koron.

Na podstawie nadesłanych 442 sprawozdań korzystało z nich około 50.000 czytelników, wypożyczając łącznie 325 tys. książek. W roku sprawozdawczym wysłaliśmy 6671 książek wartości 9.266 koron, zakładając 50 czytelń i uzupełniając 2 razy tyle.

W każdej prawie czytelni urządzane były co niedzielę odczyty, pogadanki, nieraz i przedstawienia, bo lud domaga się coraz natarczywiej żywego słowa. To też praca kierownika czytelni nie jest łatwą, ale dość mozolną i trzeba znacznej dozy ofiarności i zaparcia się siebie, by obowiązki z tą godnością połączone spełnić ku ogólnemu zadowoleniu. A trzeba wiedzieć, że działalność nasza w tym kierunku opartą jest wyłącznie na dobrej woli kierowników czytelń, na ich sposobie pojmowania przyjętego dobrowolnie obowiązku. Za tę bezinteresowną, obywatelską pracę składa im Zarząd Gł. najserdeczniejsze podziękowanie. Zarząd Gł. planuje gruntowną reorganizacyę wszystkich czytelń, ponieważ jest przekonany, że wiele z nich trzeba koniecznie wzbudzić do życia, jeśli mają spełniać swe piękne zadania. Na to trzeba jednak środków znaczniejszych, niż te, którymi rozporządzamy.

Celem silniejszego zespolenia i skrystalizowania pracy oświatowej na prowincyi zakładamy Oddziały okręgowe, których na razie mamy 13. Nie wszystkie — co prawda — rozwijają się wspaniale, ale każdy początek jest trudny. Mamy nadzieję, że powoli stosunki tak się ułożą, iż Oddziały okręgowe stanowić będą walną podporę Zarządu Gł. w wykonywaniu wszystkich czynności i w wysokim stopniu ożywią ruch umysłowy po wsiach.

W najbliższej przyszłości powstaje Stowarzyszenie, organizujące związki młodzieży rękodzielniczej pod przewodnictwem duchowieństwa. Tam nasze Towarzystwo przyłoży swą rękę do dzieła oświatowego przez zakładanie czytelń dla tych związków na prowincyi. Zarząd Gł. ma również w planie zakładanie czytelń przy tutejszych parafiach, któreby czynnemi były co niedzielę po południu.

Od dawien dawna urządzało Towarzystwo nasze publiczne odczyty tak w Krakowie, jakoteż i po wsiach. Tę gałąź pracy przez krótki czas zaniechaną, wzmocniliśmy przed kilku laty i w listopadzie i w grudniu 1910 urządziliśmy w sali Muzeum techniczno-przemysłowego szereg odczytów publicznych z różnej dziedziny wiedzy, zaś wykłady nasze po wsiach cieszą się wielkiem powodzeniem. Komisya odczytowa wygłosiła ich w r. 1910 180, ilustrując przeważnie obrazami świetlnymi, w 57 miejscowościach, dostarczając przyjemnej a pouczającej rozrywki z górą 30.000 ludzi. Wszystkim pp. prelegentom, którzy nie szczędzili czasu i sił i w niedziele i święta porzucali przyjemności rodzinne, by lud choć na chwilę wieść w górne krainy wiedzy, wyraża Zarząd Gł. serdeczne podziękowanie.

Towarzystwo utrzymuje już od 20 lat szkołę dla sług żeńskich, która pod kierownictwem dyrektora i radcy p. Maciołowskiego bardzo pięknie się rozwija.

W roku ubiegłym założył Zarząd Gł. publiczną wypożyczalnię książek we własnym lokalu i zaopatrzył ją do chwili obecnej w 2.500 tomów. Korzystało z niej 223 czytelników w różnym wieku. Jedna osoba pożyczyła przeciętnie 75 książek.

Tow. urządziło we wszystkich czytelniach uroczyste poranki ku uczczeniu rocznicy 3 maja. Na ten cel rozesłało odczyty, wydane w dwóch zeszytach własnym nakładem, kartki i afisze wraz z odpowiednią odezwą.

I wielkie święto rocznicy grunwaldzkiej obchodziło nasze Towarzystwo z prawdziwym pietyzmem. Rozesłaliśmy odpowiedni odczyt, broszurkę, streszczającą powstanie zakonu krzyżackiego i jego stosunek do Polski, kantatę „Pamiętny dzień“, oraz utwory sceniczne. Dla młodzieży szkół krakowskich urządziliśmy szereg wykładów z obrazami świetlnymi w sali Muzeum techniczno-przemysłowego.

Aby uczcić święto rocznicy powstania listopadowego, Towarzystwo urządziło w sali starego teatru uroczysty wieczór, który doborowym programem zyskał poklask obecnych. W roku 1910 rozpoczęliśmy wydawnictwo kwartalnika p. t. „Oświata ludowa“ i posyłaliśmy go bezpłatnie do wszystkich czytelń i członków Towarzystwa. Przez wzgląd na znaczne koszta zamierzamy w przyszłości posyłać tylko tym czytelniom i członkom, którzy go zaprenumerują.

Zarząd Gł. uczestniczył w uroczystości jubileuszowej Sokoła krakowskiego i w Zjeździe kółek rolniczych w Stanisławowie.

Ten skromny dorobek całoroczny oddaje Zarząd Gł. pod ocenę i do roztrząśnięcia Walnego Zgromadzenia z tem zapewnieniem, że Zarząd Gł. pracował głównie i usilnie nad uszczęśliwieniem braci z pod słomianej strzechy, dla której obiecuje sobie zbudować pomyślniejszą przyszłość. (Brawa i oklaski).

P. Przewodniczący podziękował prof. Gancarczykowi, który jest filarem Towarzystwa, za treściwy, a przytem gruntownie opracowany referat. (Oklaski).

Jako dalszy punkt porządku dziennego, nastąpiło sprawozdanie komisyi kontrolującej. P. Miętka imieniem komisyi kontrolującej oświadcza, że komisya zbadała szczegółowo książki i stan kasy i znalazła wszystko w największym porządku. Przy tej spo-

sobności komisya kontrolująca wyraża p. skarbnikowi uznanie i dziękuje mu za nadzwyczaj wzorowe prowadzenie książek.

Przed przystąpieniem do następnego punktu porządku dziennego zażądał p. Wojtyga otwarcia dyskusyi, jak należy oświecać nasz lud, by nie był tak bałamucony przez rozmaite partye polityczne, jak to miało miejsce przed niedawnymi wyborami.

Do otwarciu dyskusyi przez p. Przewodniczącego zabrał głos p. Wojtyga i w pięknem przemówieniu wykazywał, że lud nasz jeszcze jest w wielu wypadkach bardzo ograniczony, nie może rozróżnić co jest dobre, a co złe i ulega często złym podszeptom. Daje przykład ze swej działalności poselskiej, jak w pewnej wiosce zainterpelował go chłop, dlaczego głosował za 9-godzinnym dniem pracy, a za chłopami się nie ujął i nie głosował. Ma się rozumieć, że w parlamencie sprawy włościańskiej nie poruszano i nie miał możności przemawiać w obronie chłopów — a ci bałamuceni przez ludzi niesumiennych, czuli żal do niego. Stawia więc wniosek, by prelegenci jeździli po wsiach i zajmowali się uświadamianiem ludu pod względem politycznym.

P. Przewodniczący podziela w zupełności zapatrywania p. Wojtygi i sądzi, że przeciw truciźnie, którą podają ludowi niecni agitatorzy, należy koniecznie odnaleźć odtrutkę. Jeżeli ludowi podaje ktoś jad choćby w najdelikatniejszej formie, to naszem zadaniem jest wykazać ludowi, że to jest naprawdę jad, który mu przyniesie śmierć, że postępowanie tych agitatorów jest niegodziwe, nieetyczne. Na kierowników czytelni należy brać takich ludzi, którzyby byli prawdziwymi przyjaciółmi ludu. Tacy prelegenci, o jakich p. Wojtyga mówi, byliby bardzo pożądani, ale ludzi takich nie mamy, a działalność polityczna w naszem Towarzystwie jest wykluczona; cieszyłby się jednak, gdyby jakaś konkretna myśl się wyłoniła.

P. Gancarczyk w odpowiedzi p. Wojtydze wyjaśnia, że prelegenci starają się uświadamiać lud pod względem narodowym, działają na niego umoralniająco, przedstawiając mu w wykładach z obrazami świetlnymi n. p. straszne nieszczęścia spowodowane nadużywaniem alkoholu, starają się lud przywiązać do ziemi ojców przez wykłady o pamiątkach narodowych, o pięknościach ziemi naszej, uczą go historyi popularnem przedstawieniem rzeczy, ale w czysto polityczne kwestye nie zagłębiają się, bo władze robią poważne trudności. Wykłady te działają wiele dobrego wśród ludu, a jeden wykład, którego słucha przeciętnie 200 słuchaczy,

więcej zrobi dobrego przez jedną godzinę, niż biblioteka przez cały rok.

Ks. Mytkowicz sądzi, że w tej dyskusyi rozchodzi się o sprawę społeczną, zakrojoną na szerszą skalę, a mianowicie o to, by Tow. O. L. podjęło się uświadomienia szerokich warstw ludowych. Do tego celu prowadzą dwie drogi: jedna przez broszurki, a druga przez żywe słowo, t. j. przez odczyty, wykłady i przedstawienia sceniczne. Tow. X. Piotra Skargi w tym kierunku już coś robi; wydaje broszurki, w których omawiane są aktualne zagadnienia społeczne i broszurki te rozszerza wśród ludu. Radzi więc, by za przykładem Tow. X. Piotra Skargi i nasze Tow. O. L. wydawało również takie broszurki i rozrzucało je między lud. Sądzi, że nie wystarczają ludowi odczyty z historyi, lecz należy omawiać po wsiach sprawy sejmowe, parlamentarne i społeczne, n. p. o ubezpieczeniu społecznem. Podaje myśl urządzenia kursu dla kierowników czyteli, by ci wiedzieli, w jakim kierunku należy lud oświecać i świadomie dążyli do celu. Jest wdzięczny Tow. za to, że nietylko zajmuje się czytelniami, ale kładzie teraz większy nacisk na wykłady po wsiach. W końcu radzi się zająć wycieczkami ludowemi, które coraz liczniej napływają do Krakowa, wycieczkom tym należałoby ułatwić pobyt w Krakowie, zapewnić noclegi i dać im odpowiednio przygotowanych przewodników.

P. Dr. Brzeziński, prof. uniw. popiera myśl urządzenia wykładów po wsiach i uświadamiania mas, ale ci prelegenci, którzyby się tego zadania podjęli, musieliby dawać bezwarunkowo gwarancyę, że są katolikami z przekonania. Co się tyczy wykładów politycznych, to należałoby postępować bardzo ostrożnie, tem więcej, że mamy w tym względzie pewne doświadczenie. Radzi dalej dać wskazówki prelegentom, jak należy działać wśród ludu i w tym celu ułożyć tak dla prelegentów, jakoteż i dla tych warstw, które mamy oświecać, propedeutykę polityczną, coś w rodzaju propedeutyki, używanej w szkołach średnich, ale w tej propedeutyce byłyby zebrane kardynalne zasady życia chrześcijańskiego, ułożone na podstawie encyklik papieskich i orzeczeń synodalnych. Byłyby tam wyłuszczone i określone krótko różne kwestye społeczne, jak n. p. stosunek kościoła do państwa, do gminy i t. p. To dziełko stanowiłoby instrukcyę dla prelegentów w ich pracy nad ludem.

P. Szczuciński wyjaśnia, że wiele z postulatów podniesionych przez poprzednich mowców Towarzystwo już wprowadziło w czyn. I wykłady przez nas urządzone nie są suchem przedstawieniem faktów, jakby wykład uniwersytecki, ale z konieczności są okra-

szone zabarwieniem politycznem. Do ludu nie można iść z samemi abstrakcyami, bo taki wykład słuchaczów nuży. W wykładzie więc n. p. z historyi porównuje się dzisiejszy stan ludu z dawniejszym, znów przy opisie ziemi mówi się, jak jest u nas, a jak gdzieindziej. Lud należy prowadzić za rękę jak dziecko, należy rozszerzać jego horyzonty myślenia. Przez aluzye polityczne i porównania, nawet w formie zwykłego pytania retorycznego najskuteczniej pobudza się lud do myślenia i refleksyi. Oprócz jednakże kwestyj politycznych sądzi, że byłoby wskazanem podnosić stan ekonomiczny ludu, wskazując mu środki do tego celu wiodące. Należałoby ująć w nasze ręce strumień emigracyi do obcych krajów, bo tysiące dzielnych sił łamie się i niszczy na obczyźnie wśród ciężkich warunków bytu. Myśl wydania takiej propedeutyki, o jakiej mówi p. prof. Brzeziński, jest bardzo piękną i taka broszurka jest dla prelegentów potrzebna, ale sądzi, że dla ludu nie jest konieczna.

X. Masny uważa wniosek prof. Brzezińskiego jako bardzo sympatyczny i sądzi, że należałoby taką broszurkę wydać w jak najkrótszym czasie, bo zasady katolickie nie zawsze idą ręka w rękę z obowiązkami katolickimi. Ponieważ prof. Brzeziński pierwszy wspomniał o takiej broszurce i zapewne już nad tem się zastanawiał, należałoby poprosić go, by zechciał napisać takie dziełko. Książeczka taka jest u nas tem bardziej potrzebna, że jesteśmy narodem najbardziej anarchistycznym, a wychowanie mas ludowych w trwałych zasadach i to w zasadach Kościoła katolickiego tylko na dobre nam wyjść może.

Również należałoby się zająć ekonomią społeczną, bo nawet już Komisya edukacyjna uznała doniosłość tej nauki i poleciła jej użyć w szkołach wydziałowych. My dopiero po 100 latach zbliżamy się do tego celu. Popiera myśl p. Szczucińskiego, by zająć się emigracyą ludu, bo sprawa ta jest nadzwyczaj ważną. Należałoby zająć się ludem tak tu na dworcu, jak i na obczyźnie, by wydrzeć go z rąk niesumiennych agentów i przedsiębiorców.

P. Przewodniczący połączył oba wnioski ks. Mytkowicza i prof. Brzezińskiego, by utworzyć kurs dla prelegentów i wydać dla nich wspomnianą broszurę — rodzaj instrukcyi. Jednogłośnie uchwalono.

Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, t. j. do wyborów. P. Przewodniczący podniósł zasługi, jakie przez kilkanaście lat położył dla Tow. O. L. p. Dr. Malkiewicz i jako dowód uznania za te zasługi wnosi, by go wybrać na członka Zarządu Gł. P. Wojtyga prosi o skreślenie siebie z listy członków Za-

rządu, bo z powodu słabego zdrowia nie mógłby brać udziału w pracy; w zimie nie może bowiem wychodzić z domu.

Nastąpiło głosowanie. Do skrutynium powołano p. Kośmińską i p. Gancarczyka. Wybrani zostali do Zarządu głównego na miejsce $^1/_3$ części wylosowanych Członków Zarządu:

1. Dr. Brzeziński Józef, prof. Uniw.
2. X. Kaliciński Józef z Tarnowa.
3. p. Kośmińska Marya.
4. p. Lubowiecki Jan z Bolechowic.
5. Dr. Malkiewicz Antoni.
6. X. Dr. Zimmermann Kazimierz. *)

Do Komisyi kontrolującej wybrani:

p. Strzyżowski Józef, przewodniczący.
p. Czałczyński Antoni,
p. Hałaciński Eustachy,
p, Miętka Wojciech,
p. Müller Józef.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów przez p. Gancarczyka, Przewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie 7, dziękując zebranym za przybycie i życząc im „Szczęść Boże“ w nowej całorocznej pracy.

DWUDZIESTE PIERWSZE SPRAWOZDANIE
DYREKCYI SZKOŁY SŁUG ŻEŃSKICH W KRAKOWIE
ZA ROK SZKOLNY 1910/11.

I. Szkoła założona przez krakowskie Towarzystwo Oświaty Ludowej na mocy reskryptu Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 15 stycznia 1890 L. 557, otwarta została w dniu 9 marca 1890 r. w zabudowaniu szkoły miejskiej na Smoleńsku.

Wpisy do szkoły odbyły się w dniu 18 września 1910, a nauka rozpoczęła się się w dniu 25 września 1910 r.

*) (Przypisek) Skład Zarządu Głównego T. O. L. jest więc obecnie następujący: Dr. B. Wicherkiewicz (prezes), Dr. J. Brzeziński, Dr. F. Bujak, J. Gancarczyk, Ks. J. Kaliciński, M. Kośmińska, Dr. K. Lubecki, J. Lubowiecki, Dr. A. Malkiewicz, Ks. J. Masny, J. Matyasik, K. Mościcki, Ks. A. Mytkowicz, Z. Niedźwiedzka, K. Sacha, Dr. S. Skrzyński, Dr. S. Tomkowicz, S. Udziela, W. Woźny, Ks. Dr. K. Zimmermann. Czynności członków Zarządu (prócz prezesa, którego godność trwa trzy lata) zostaną wedle statutu rozdzielone na następnem posiedzeniu Zarządu.

II. Grono nauczycielskie składali: Dyrektor: Julian Maciołowski, Katecheta: X. Augustyn Jędrzejczyk, Nauczycielki: Julia Bładowska, Zofia Szafrańska, Stanisława Szeligowa, Jadwiga Wandasiewiczówna.

III. Statystyka uczenic (zob. str. 83).

IV. Czas nauki: Od dnia 25 września 1910 do dnia 28 maja 1911 odbyły się ogółem 33 lekcye; każda od godziny 3—5 po południu w niedzielę, tj. 2 godziny; a więc w roku szkolnym 1910/11 było razem 66 godzin nauki.

V. Nauka. W myśl § 12 statutu szkoły udzielano każdej niedzieli we wszystkich oddziałach następujących przedmiotów:

religii	1/2	godziny
języka polskiego z gospodarstwem . . .	3/4	„
rachunków	1/2	„
śpiewu	1/4	„
Razem . .	2	godziny

Zakres nauki był następujący:

W oddziele I., grupa A.

Z religii: O sakramentach świętych i o grzechach.

Z języka polskiego: Nauka czytania w połączeniu z pisaniem na podstawie elementarza, przy użyciu ruchomego abecadła drukowanego. Odpisy i dyktaty.

Z rachunków: Pisanie cyfr od 1 do 100. Cztery działania rachunkowe w zakresie 100; tabliczka mnożenia; rozwiązywanie łatwych zagadnień praktycznych.

Śpiew pieśni kościelnych.

W oddziele I., grupa B.

Z religii: Jak w grupie A.

Z języka polskiego: Jak w grupie A.

Z rachunków: Jak w grupie A.

Śpiew pieśni kościelnych.

W oddziale II.

Z religii: Jak w oddziale I.

Z języka polskiego: Czytanie i wyjaśnienie treści ustępów z książki polskiej dla szkół przemysłowych.

Ćwiczenia piśmienne: Odpisy i dyktaty.

Z rachunków: Cztery działania na liczbach całych. Przykłady praktyczne. Mary i wagi.

Śpiew pieśni kościelnych.

III. STATYSTYKA UCZENIC.

ODDZIAŁ	WPISANO:										KLASYFIKOWANO:							NAGRODY:					
	od 6 do 13 lat	od 13 do 16 lat	od 16 do 20 lat	od 20 do 30 lat	od 30 do 40 lat	nad 40 lat	ogółem	najmłodsza lat	najstarsza lat	katoliczek	zostało do końca	klasyfikowano	z postępem bardzo dobrym	dobrym	dostatecznym	niedostatecznym	% frekwencyi	kwota w koronach	razem koron	liczba w książkach	razem nagród	uczyniło postęp	bez postępu
I. A	1	5	23	13	3	—	45	12	37	45	40	40	5	21	9	5	—	4	20	15	20	35	5
I. B	—	6	13	22	11	2	54	13	48	54	33	33	3	20	10	—	—	4	20	12	17	33	—
II.	—	2	11	15	4	1	33	14	40	33	30	30	12	13	5	—	—	4	20	11	16	30	—
III	—	1	4	25	8	1	39	15	41	39	29	29	3	20	3	3	—	5	20	12	16	26	3
Razem	1	14	51	75	26	4	171	12	48	171	132	132	23	74	27	8	77%	—	80	50	69	124	8

W oddziale III.

Z religii: Jak w oddziale II.

Z języka polskiego: Czytanie i wyjaśnienie ustępów z książki do czytania dla szkół przemysłowych uzupełniających.

Ćwiczenia piśmienne: Pisma praktyczne, listy, karty korespondencyjne, przekazy pocztowe, przesyłkowe etc. na odpowiednich formularzach.

Z gospodarstwa domowego. O obowiązkach sługi. Utrzymanie porządku i czystości w mieszkaniu i kuchni. Poznanie dobroci i gatunków mięsa, drobiu, ryb i nabiału. Przyrządzanie potraw. Przechowywanie zapasów; kiszenie kapusty i ogórków etc.

Z rachunków: jak w oddziale II.

Śpiew pieśni kościelnych.

VI. Ćwiczenia religijne odbywały uczenice w odpowiednich kościołach. Rekolekcye wielkanocne odbyły się w niedziele postne na godzinach nauki religii.

VII. Wypożyczalnia książek. W myśl § 18 statutu szkolnego założona przez krakowskie Towarzystwo Oświaty Ludowej z chwilą otwarcia szkoły wypożyczalnia książek obejmuje 604 dzieła w 266 tomach dla użytku uczenic, które wypożyczają książki do czytania w domu.

VIII. Przybory szkolne. Książki, tabliczki, zeszyty, druki na pisma praktyczne, atrament etc. otrzymują uczenice bezpłatnie z funduszów Towarzystwa Oświaty Ludowej.

IX. Uroczyste zakończenie roku szkolnego odbyło się w dniu 11 czerwca 1911 o godzinie 3 po południu, w sali szkolnej na I. piętze na Smoleńsku.

Na uroczystość przybyli: Ks. Dr. Jurgowski, jako komisarz książęco-biskupi, Radca ces. Józef Spis, jako przedstawiciel JWPana Delegata Namiestnika Dr. Adama Fedorowicza, Dr. Kazimierz Lubecki, prezes krakowskiego oddziału Towarzystwa Oświaty Ludowej, p. Zofia Niedźwiedzka, wiceprezydentka tego oddziału i wielu gości.

Po krótkim popisie, na którym uczenice wykazały znaczne postępy w przedmiotach nauki, a przedewszystkiem w oddziale analfabetek zadziwiająco pomyślne rezultaty w czytaniu i pisaniu, osiągnięte w 66 godzinach rocznej nauki, — podał dyr. Maciołowski ważniejsze daty ze sprawozdania niniejszego, poczem nastąpiło rozdanie nagród w książeczkach oszczędności i książkach różnej treści. Następnie uczenice w udatnem przemówieniu swej reprezentantki podziękowały dyrektorowi i gronu nauczycielskiemu za gorliwą i dla nich tak pożyteczną pracę, a Ks. Dr. Jurgowski

zwrócił się do uczenic z zachętą do dalszej pracy nad swem oświeceniem i umoralnieniem w szkole, którą na ten cel ofiarność ludzi dobrej woli stworzyła, a gorliwość i obywatelskie poparcie grona nauczycielskiego utrzymuje; następnie podniósł z uznaniem zasługi około tej szkoły dyrektora Maciołowskiego i grona nauczycielskiego, kończąc życzeniem, aby szkoła ta w najdłuższe lata spełniała swe piękne zagania z jak najpomyślniejszym skutkiem.

W Krakowie, dnia 11 czerwca 1911 r.

J. Maciołowski.

KORESPONDENCYE.

Lipnik, pow. Wieliczka.

Jak Sz. Zarządowi wiadomo, jestem tutaj dopiero przeszło rok i dopiero poznaję lud, tembardziej, że z powodu ciemnoty socyalizm się zakorzenił, więc muszę postępować bardzo ostrożnie. A więc o odczytach nie można myśleć. Zeszłego lata urządzono wykład z obrazami świetlnymi p. t. Życie P. Jezusa.

Że działanie Czytelni osiąga swój cel, to nie ulega wątpliwości. Czytelnia gruntuje wiadomości nabyte przez dziatwę, wyciąga pijaka z karczmy do domu, do ciekawej książki, odstrasza od złego; dobra książka powstrzymuje od procesów i t. p. słowem, cicho, nieznacznie, częstokroć bez wiedzy czytelników przyczynia się do uświadomienia i umoralnienia ludu.

Jakób Szydłak.

Nowy Targ.

Dnia 18 czerwca odbyło się uroczyste poświęcenie Czytelni, w którem brało udział przeszło 200 osób. Aktu poświęcenia dokonał opiekun Czytelni przew. X. proboszcz Wawrzynowski, który w ognistej mowie przedstawił uczestnikom obraz pracy T. O. L. i zachęcił do jak najczęstszego odwiedzania Czytelni; p. Góralik zaś przedstawił trudności, jakle spotykają czytelnie w Niemczech.

Fr. Wiśniowski, kierownik Czylelni.

Palikówka, pow. Rzeszów.

Z tego powodu, iż czytelnia została niedawno założoną (październik 1910), nie było czasu na rozwinięcie naszej akcyi, wska-

zanej § 42 „Przepisów“ i oprócz kilku odczytów, koroną których był odczyt o konstytucyi 3-go Maja, nic więcej nie zdziałano.

Działanie owej czytelni wywiera już jednak wielki wpływ oświatowy i umoralniający na ogół, bo miejsce dawnych bajek, uprawianych na wielką skalę, zajęło wzajemne opowiadanie sobie treści przeczytanych książek, o czem się sam naocznie miałem sposobność przekonać. *Jan Gołąb.*

Poznachowice dolne, pow. Wieliczka.

Staraniem miejscowej Czytelni T. O. L. odbył się w Poznachowicach dolnych, powiat Wieliczka, dnia 3-go maja b. r. wieczorek młodzieży szkolnej ze śpiewami i deklamacyami oraz wykładem A. Szypulskiego, kierownika Czytelni i miejscowego nauczyciela, na temat: „Krótki rys trzeciej epoki dziejów Polski“.

Nauczyciel wykładał obecnym na faktach historycznych tej epoki, że ścisłe spełnianie obowiązków, czyste sumienie, ustawiczna praca i chęć poświęcenia się dla drugich, dokonać mogą wielkich, epokowych dzieł, do jakich w pierwszym rzędzie zaliczyć należy Konstytucyę 3-go Maja, która na zawsze zostanie chlubą narodu polskiego, gdy tymczasem brak poczucia obowiązku, lenistwo, wstręt do nauk, praca jedynie dla zysku i chęć do zabaw i hulanek sprowadzają zawsze nieszczęście i upadek tak pojedynczego człowieka jak całych narodów.

Adolf Szypulski, nauczyciel.

Czytelnia T. O. L. na Modrzejówce.

W kolonii tanich mieszkań dla robotników katolickich przy ul. Krowoderskiej w Krakowie na t. zw. „Modrzejówce“, odbyła się w niedzielę 11. czerwca 1911 r. piękna choć skromna uroczystość otwarcia dwóch nowo założonych instytucyj. O godzinie 8 rano X. Błonarowicz, proboszcz parafii św. Szczepana, w domowej kaplicy istniejącej przy Ochronie na Modrzejówce odprawił Mszę św. przy obecności członków Rady nadzorczej i wielkiego zastępu mieszkańców kolonii robotniczej. W przemowie od ołtarza zwrócił uwagę na doniosłość dwóch razpoczynających się dzieł: t. j. Czytelni i wypożyczalni książek, założonej przez krakowskie Towarzystwo Oświaty Ludowej, oraz Szwalni założonej przez To-

warzystwo tanich mieszkań. Jedna i druga służyć mają wyłącznie dla mieszkańców kolonii.

Następnie wszyscy obecni zgromadzili się w dużej sali Ochronki dla dzieci, która w godzinach popołudniowych i wieczornych służyć będzie za czytelnię. Tam stoją szafki z książkami, na stole leżą zaabonowane pisma peryodyczne. Prezes Towarzystwa tanich mieszkań Dr. Stanisław Tomkowicz, który zarazem wystąpił jako delegat Tow. Oświaty Ludowej, ogłosił otwarcie Czytelni i Szwalni, w krótkich słowach wyjaśniając myśl przewodnią i pożytek tak pierwszej jak drugiej, i oddając Czytelnię pod opiekę kuratora, X. Błonarowicza, Szwalnię zaś pod opiekę Sióstr Miłosierdzia, prowadzących Ochronkę.

W przemowie swej rzekł między innemi: „Mieć nad głową dach cały, mieć mieszkanie schludne i zdrowe a niedrogie, mieć ochronę, gdzie małe dzieci pracujących ciężko rodziców znajdują przez cały dzień dozór i opiekę, to jest dużo, ale nie wszystko. Wszak człowiek ma nietylko potrzeby ciała, ale i ducha. Tow. tanich mieszkań, by także i duchownej strawy dostarczyć mieszkańcom tutejszym, starało się o założenie czytelni, gdzieby starsi w wolnych chwilach po pracy rąk, mogli kształcić i rozerwać umysł. Dziś starania te odniosły skutek.

Mamy Czytelnię. Założyło ją Tow. Oświaty ludowej, stowarzyszenie katolickie i polskie. Ono dostarczyło książek. Gazety zaprenumerowało do niej tanio już Tow. tanich mieszkań, również polskie i katolickie. Chrześcijaństwo, to religia miłości Boga i bliźniego. To też nie spodziewajcie się znaleźć tu pisma, szerzące nienawiść. Nienawiścią się brzydzimy. Ona sprawia, że człowiek człowiekowi staje się wilkiem i tygrysem drapieżnym. Nienawiścią jeszcze nic na świecie nie zbudowano, chyba piekło na ziemi. Dobre dzieła buduje tylko miłość. Nienawiść powiększa przedział między bogatszym a uboższym, wykopuje przepaść między różnymi stanami. Miłość zbliża ludzi do siebie, rodzi wyrozumienie, zaufanie jednych do drugich. Przez nią bogacz i biedak, kapitalista i robotnik stają się braćmi, którzy dobrze sobie życzą i wzajemnie sobie sobie pomagają. Wszak nie nienawiść i nie zazdrość zbudowała tę kolonię robotniczą. Wiecie dobrze wszyscy o tem. Jesteśmy wszyscy synami jednej polskiej Ojczyzny, uciśnionej i pognębionej. Rozterką, wojną domową nie postawimy jej na nogi. Obyśmy zawsze o tem pamiętali i nie słuchali podszeptów ludzi siejących między nami rozdwojenie; łowią oni ryby w mętnej wodzie, dla siebie i dla naszych wrogów. Ale na bramie Modrze-

jówki powinien być umieszczony napis: „tu niema miejsca dla niema miejsca dla nienawiści“.

Następnie jeden z robotników w imieniu wszystkich mieszkańców kolonii zwrócił się z krótkiem, ale wymownem i rzewnem podziękowaniem do Rady nadzorczej Tow. tanich mieszkań. Wkońcu udano się do lokalu przeznaczonego na szwalnię, aby go obejrzeć.

Kolonia robotnicza na Modrzejówce, dzieło inicyatywy niezapomnianej pamięci Dra Henryka Jordana i hr. Andrzeja Potockiego, której współzałożycielami byli głównie: ś. p. hr. Adamowa Potocka, ś. p. prof. Leon Mańkowski, ś. p. Antoni hr. Potocki i ś. p. Jadwiga Mańkowska, dziś już przedstawia się bardzo poważnie. Mieści się w niej blisko 100 rodzin, liczących razem 525 osób, w tem dzieci niżej lat 14 przeszło 240. Cena mieszkań suchych, zdrowych i schludnych, a nawet ładnych, jest istotnie niską, bo waha się między 8 a 17 koronami czynszu miesięcznego. Istniejąca od lat kilku Ochrona dla małych dzieci, oraz świeżo otwarte: Czytelnia i Szwalnia, świadczą chlubnie o dbałości Tow. tanich mieszkań zarówno o materyalną, jak i o oświatową i moralną stronę robotników korzystających z dobrodziejstwa tej instytucyi.

KRONIKA.

Zmiana statutu T. O. L. Na liczne życzenia przedsięwziął Zarząd opracować projekt nowego Statutu dla Tow. Oświaty Ludowej, który w niczem nie naruszając idei przewodnich Towarzystwa, byłby dogodniejszy pod względem administracyjnym dla Walnych Zgromadzeń, dla Oddziałów okręgowych itp. W celu opracowania tych pożądanych przepisów wybraao osobną komisyę, której przewodniczy nadradca Dr. Franciszek Bujak.

Komisya redakcyjna księgi jubileuszowej na 30-lecie działalności Tow. Oświaty Ludowej, która ma wyjść w bieżącym roku, powiększyła się przez przybranie do swego grona jednego z najstarszych pracowników oświatowych, mecenasa Dra Dadleza z Krakowa.

Hojny dar p. Jana Mańkowskiego dla T. O. L., wynoszący 1000 rubli i 2537 kor. 50 hal., a pozyskany za pośrednictwem Ks. Radcy Dworu Prof. Dra St. Spisa, kanonika krakowskiego,

wywołał gorącą podziękę Zarządu Głównego dla obu Dobroczyńców Towarzystwa.

Nalepki T. O. L. wydał Zarząd naszego Towarzystwa. Przedstawiają one jużto inicyały stowarzyszenia na tle sylwety Wawelu (po 2 hal.), już to Polaka w stroju Narodowym i sztandarem z Białym Orłem (po 4 hal.). Rysunek do tych nalepek wykonał artysta-malarz p. Wojciech Betley. Pewien ich zapas jest jeszcze do nabycia w Biurze T. O. L. (ul. Kanonicza l. 19, I. piętro, w Krakowie).

Obchody 3 Maja urządziło T. O. L. w roku bieżącym podobnie, jak roku przeszłego, rozsyłając broszurki, kantaty i widokówki celem podania materyału do zorganizowania uroczystości. Rozesłano też listy składkowe na dar 3 Maja, który w znaczniejszych kwotach (zob. wykaz na końcu niniejszego Nru) wpłynął już do kasy T. O. L, Całą sprawą 3 Maja kierował i gorliwie się zajmował prof. J. Gancarczyk.

Czytelnie T. O. L. w Wiedniu. Na prośbę ks. Łukaszkiewicza uchwalił Zarząd Główny na posiedzeniu, odbytem dnia 23. maja 1911 r. założyć Czytelnię dla polskiej ludności w Wiedniu; drugą zaś Czytelnię postanowiono utworzyć specyalnie dla polskich robotnic, zostających pod opieką p. Rosnerowej i p. Zaleskiej w Wiedniu.

Kolonia polska w Budapeszcie przez swego duszpasterza, ks. Wincentego Danka, zwróciła się do Oświaty o przysłanie katechizmów i słownika francusko-polskiego. O pewną liczbę katechizmów postarał się ks. prof. Masny; słownik zaś ofiarował Prezes Radca Dworu Wicherkiewicz.

Na procesyę Bożego Ciała, wychodzącą corocznie z katedry na Wawelu na Rynek krakowski, oświetlono i przybrano tkaninami i obrazami okna lokalu Tow. Oświaty Ludowej przy ul. Kanoniczej l. 19, w Krakowie, na wniosek Dra Lubeckiego, a staraniem p. J. Szaleskiego, dyrektora Biura Towarzystwa, który dostarczył pięknych dekoracyj.

Krzyż grunwaldzki na Skale Kmity. Dnia 11 czerwca 1911 r. odbyła się staraniem Koła Królowej Jadwigi będącego zbożnym przykładem dla innych kół T. S. L., piękna uroczystość poświęcenia Krzyża grunwaldzkiego na Skale Kmity w Zabierzowie. Obchód przy licznym udziale duchowieństwa, okolicznych obywateli, tysiącznych rzesz krakowskiego ludu i różnych delegacyi wypadł prawdziwie na chwałę Boga i Ojczyzny. Towarzystwo Oświaty Ludowej reprezentował Członek Zarządu Głównego, p. Jan Lubowiecki. Nie mogąc zaś skorzystać osobiście z zaproszenia, ofiarował Dr. Kazi-

mierz Lubecki wiersz okolicznościowy p. t. „Krzyż grunwaldzki“, z którego przytaczamy następującą zwrotkę:

„Krzyż święty tkwi w polskiej glebie,
Szczytem wskazuje cel w niebie,
Ramieniem ogarnia dzieje,
A drugiem przyszłe koleje“.

Dzięki więc zabiegom prezydentki Koła, p. Jadwigi Strokowej i Zarządu, architekta Dra J. Zubrzyckiego i innych ofiarodawców, uzyskało malownicze ustronie naszej ziemi pomnikową pamiątkę religijno-narodową.

Jubileusz czytelni w Jabłonkowie. Dnia 25 czerwca 1911 r. obchodziła Czytelnia katolicka ludowa w Jabłonkowie na Śląsku bardzo poważny, bo 40-letni jubileusz swojego istnienia. Zważywszy, że główne instytucye oświatowe w kraju są o wiele młodsze, np. Tow. Oświaty Ludowej istnieje lat 30, Tow. Szkoły Ludowej lat 20, Czytelnia katolicka polska w Krakowie lat 18, wypada uznać, że Czytelnia w Jabłonkowie jest jedną z najpierwszych placówek oświatowych na ziemiach polskich. Założona w trudnych warunkach przez ś. p. Ks. Janika, który zato cierpiał nawet prześladowania, pozostaje obecnie pod prezydencyą Ks. Kukli. Zdobyła parę tysięcy książek, kilkadziesiąt gazet i dom własny i stała się ogniskiem umysłowego życia katolicko-polskiego dla całej okolicy. Zjazd był okazały z całego Śląska i dalej, jako dowód uczczenia tej pracy przez społeczeństwo. Odbyła się uroczysta suma polowa, wielki pochód, zebranie towarzyskie i festyn. Główną mowę gratulacyjną i wysławiającą znaczenie oświaty w życiu narodowem, wypowiedział, uproszony przez prezydyum Czytelni, delegat Tow. Oświaty Ludowej z Krakowa, Dr. Kazimierz Lubecki, stawiając też wniosek o ufundowanie w kościele tablicy pamiątkowej dla założyciela Czytelni. Przemawiał nadto Ks. poseł Londzin, p. Dyboska z Cieszyna i i. Obchód, odbyty na wielką skalę i świetnie udatny, znajdzie zapewne echo i trwały skutek w dalszej gorliwej i coraz szersze sfery ogarniającej pracy nad rozwojem zdrowej oświaty w naszej Ojczyźnie.

Obraz królowej Jadwigi, kolorowy, wedle rysunku mistrza Jana Matejki, wyszedł nakładem K. Kozłowskiego w Poznaniu. Przedstawia królową Jadwigę, siedzącą na tronie w otoczeniu świty. Odbity czysto i w żywych barwach na kartonie w rozmiarach 60×80 centymetrów; nadaje się wybornie do umieszczenia w Czytelniach, kółkach rolniczych i domach prywatnych, a ze względu na beatyfikacyę Jadwigi, może i przy kościołach. Pan Jan Paully

w Krakowie, u którego obraz znajduje się na składzie głównym, ofiaruje $1/4$ z ceny sprzedaży na Tow. Oświaty Ludowej. Cena wynosi 2 kor. 20 hal. Ofiarodawcy wyraża Towarzystwo podziękowanie, a chcącym nabyć ten obraz służy informacyami Biuro Oświaty (ul. Kanonicza 19, I. piętro, w Krakowie).

Złożyli na cele Tow. Oświaty Ludowej:

Matuja Adela z Podola 100 K, Grochal Andrzej (Kasa Reifeisena) 44 K, Wydział Rady Powiatowej z Tarnobrzega 40 K, Prezydyum miasta Krakowa 30 K, Pow. Kasa Oszczędności z Tarnobrzega 23 K, X. Jan Zachara z Dąbrowy 21·60 K, X. Karol Rychlik 20 K, Ks. Józef Czartoryski z Wiązownicy 20 K, Gancarz Ludwik z Dworów 20 K, Małachowski Bolesław z Podola 20 K, Kasa Oszczędności m. Sambora 20 K, Jan, Zofia, Marya, Elżbieta br. Götz z Okocima 19·20 K, Chronowska Stanisława 17·04 K, X. Aleksander Siemieński z Szynwałdu 13 K, Prof. Dr. Wicherkiewicz Bolesław 12·80 K, Prof. Gancarczyk Józef 12 K, Czytelnia katolicka z Dobczyc 11·60 K.

Po 10 koron:

Stachowski Stanisław z Krakowa, Towarzystwo Zaliczkowe z Głogowa, Kasa Oszczędności z Drohobycza, Wydział Rady pow. z Mielca, Wydział Rady pow. z Grybowa, XX. Misyonarze z Krakowa, Rzewuski Lesław z Krakowa.

Zgut Wincenty ze Szczawnicy 9·74, Schlosserówna Karolina z Krakowa 9·20, X. Krupa ze Ślemienia 8·80, X. Wędziecha Henryk z Zabierzowa 8·80, Zakład W. Strażyńskiej z Krakowa 8·00, Hr. Tyszkiewiczowa Natalia 7·80.

Po 6.80 koron:

Treter Piotr z Niwisk, X. Łękawa Leon z Łukawicy, X. Kozak Józef z Lachowic.

X. Konopiński Antoni z Modlnicy 6·60.

Po 6 koron:

Wierdak Benedykt, kier. czyt. z Głowienki, X. Jan Rychlik z Zakopanego.

X. Włodyka Stanisław 5.84.

Po 5·80 koron:

X. Choróbski Ludwik, X. Michał Dębowski z Krakowa, Dyrekcya Szkoły wydz. im św. Anny, X. Józef Caputa.

X. T. Bzowski za Sodalicyę konwik. z Chyrowa 5.60, X. Sandacz Józef z Głogoczowa 5·60, Brończyk Józef z Krzeszowic 5·40, XX. Salwatoryanie w Trzebini 5·06.

Po 5 koron:

Piekarczyk Walenty z Krakowa, Prof. Dr. Miodoński Adam, Siedlecki Stanisław, Wadowita, Jerzy i Helena Turnau, Gmina Prądnik Czerwony, Towarzystwo Zaliczkowe z Chrzanowa, Kasa Oszczędności w Tarnowie, Konwent OO. Reformatów w Krakowie, XX. Redemptoryści z Podgórza, Kasa Oszczędności m. Nowy Sącz, krakowskie Towarzystwo Zaliczkowe Urzędników, N. N. z Administracyi „Czasu", Wydział Rady powiatowej w Żywcu, Konwent OO. Dominikanów z Krakowa, X. Górkiewicz Adam z Krakowa, X. Andrzej Mytkowicz z Krakowa, Magistrat m. Wadowice, Marya Sulatycka z Medyki, Zofia i Stanisław Fihauserowie z Bruśnika, X. Jan Robak z Mościsk.

Po 4·80 koron:

X. Paleczek Kazimierz, Albina Br. Götzowa z Okocima, X. Feliks Mikuszewski z Wiśniowej, Bednarski Stanisław z Krakowa, Zofia Br. Götz z Okocima, X. Białas Jakób z Binarowej, X. Józef Macak.

Po 4·30 koron:

Rzepecki Tomasz ze Swoszowic, c. k. Dyrekcya V. Gimnazyum w Krakowie.

Po 4 koron:

X. Maryański Józef, Miodoński Michał z Tenczynka, Dydyński Stanisław z Dydni, X. Dr. Ryłko Paweł z Międzybrodzia, X. M. Pawlus z Bochni, X. Józef Nieć z Zebrzydowic, X. Rozwadowski Jakób ze Starego Sącza, Krzechlikówna Walentyna z Gorliczyny, X. Heymann Stanisław z Łagiewnik, X. Grzywa Józef ze Spiach, X. Konieczny Stanisław z Nowej wsi.

Po 3·80 koron:

Hr. Łubieńska Jadwiga, klasztor PP. Urszulanek, A. Kroczek, nauczyciel z Przedborza.

X. Bronisław Wojaczyński z Krzemienicy 3·60, Andrzej Szpetnar z Żołyni 3·50, Marya Kośmińska z Krakowa 3·40, Wład. Rodziński z Łękawicy 3·20, Antoni Mazanowski z Krakowa 3·06.

Po 3 korony:

Dr. Jan Korzonkiewicz z Krakowa, Hr. Roztworowski Michał, X. Paweł Domin, prof. Dr. Dobrowolski, prof. Dr. Józef Brzeziński, Ignacowa Zborowska, Cieńska, X. Miodoński, Wydział Rady powiatowej w Mościskach, Dr. Surowiecki z Tarnobrzega, Czytelnia w Kamionnie, Wychowanki Urszulanek z Krakowa, Urszulanki z Krakowa, X. prałat Dr. Czesław Wądolny z Krakowa, Maryan Zdziechowski z Krakowa, Ferdynanda Wasyłynowa z Roztoki, Włodzimierz Aleksandrowicz z Krakowa, Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie, Kasa Oszczędności ze Stryja, Gmina „Kalwarya Zebrzydowska", X. Józef Mazurek z Makowa, powiatowa Kasa Oszczędności z Brzeżan, X. Franciszek Stankiewicz z Sokołowa, OO. Karmelici Bosi z Czernej, Wydział Rady powiatowej z Niska, X. Biskup Wład. Bandurski ze Lwowa, prof. Dr. Aleksander Baurowicz z Krakowa, Kasa Oszczędności m. Tarnopola, Kasa Oszczędności m. Żywca, X. Jan Solak z Grybowa, X. Fr. Graca z Zabierzowa, Rada powiatowa z Bohorodczan, Wydział Rady powiatowej z Chrzanowa, X. Leon Kwiatkowski, Wydział Rady powiatowej z Czortkowa, Rada powiatowa w Jaworowie, Kasa Oszczędności m. Białej, W. Anczyc z Krakowa, X. Ignacy Skotnica z Zarzecza, Dr. Henryk Szarski z Krakowa, Helena Szarska z Krakowa, Dr. F. Bujak, Włodzimira Szołayska z Krakowa, Klemensiewicz Edmund z Krakowa, Magistrat m. Myślenice, X. Michał Moskal z Krakowa, Dr. Tomasz Mączka z Krakowa, Stanisława Rüksera z Krakowa, Franciszek Waligóra z Bukowska, Wydział Rady powiatowej z Krosna, Franciszek Trnka z Zurowej, Wydział Rady powiatowej z Sanoka.

Czytelnia ludowa z Jaćmierza 2·84 K.

Po 2·80 koron:

X. Dr. Stanisław Spis z Krakowa, X. Dr. Józef Kaczmarczyk z Krakowa, X. Dr. Szymon Hanuszek z Krakowa, Wanda z Klugerów Pollerowa z Krakowa, X. Dr. Karol Nikiel z Krakowa, prof. Dr. Karol Olszewski z Krakowa, Jan Ciejka z Gorlic, X. Andrzej Wojcieszek, Dr. Jan Malec z Andrychowa, X. Ludwik Kasprzyk, Teofil Wysocki z Polanki Wielkiej, Amanda Fürs z Okocima, X. Stanisław Chudyba, Dr. Michał hr. Baworowski, X. Jan Drożdż, X Ludwik Płonka, X. Maryniarczyk, Ludwik Peszkowski, Dr. Maciej Jakubowski, X. Jan Pieniążek, X. Stanisław Adamczyk, X. Józef Grodecki, X. Walenty Mazanek z Łańcuta, X. Andrzej Bartoszewski, X. Wł. Caneau z Mucharza, Pagacz Franciszek, Gorczyń-

ski Bronisław, X. Jan Szewczyk, Dr. Buzdygan Mikołaj z Krakowa, X. Ludwik Łabuda, Januszówna Józefa z Krakowa, Panek Antoni, X. A. Wesoliński ze Lwowa, X. Danek z Budapesztu, Radca Dworu Szurek z Krakowa, X. Biskup Józef Pelczar z Przemyśla, X. Jan Ligęza ze Starego Sącza, X. Jan Mac z Jeleśni, Stan. Flak z Zakrzowa, Kasa Oszczędności m. Krakowa, X. Walenty Piotrowski z Mogilan, Kazimiera Góyska z Krakowa, Stanisław Mróz z Nowego Bystrego, Marya Estreicher z Wiednia, X. Józef Błonarowicz z Krakowa, X. Szymon Kumorek z Tymbarku, Edm. Piotrowski z Wiednia, Winc. Ziemba z Sambora, Kazimierz Laskowski z Bażanówki, Anna Laskowska z Bażanówki, X. Podolski z Otwinowa, X. Leopold Fleischer z Bestwiny, X. Łętkowski Antoni z Krościenka, Leon Rybiński z Szymbarku, J. Kostanecka z Krakowa, Antoni Bugielski z Rychwałdu, X. Jan Figwer ze Stryszowa, X. Karol Paluch z Odrowąża, T. Palczewski z Szaflar, X. Jan Stojałowski z Makowa, X. A. Kościółek z Krakowa, X. Dr. Teofil Korzonkiewicz z Krakowa, X. Stanisław Gajewski z Lipnicy Murowanej, Zarząd szkoły w Wierzbanowej, Konwent OO. Kapucynów z Krakowa, X. Bernard Orzechowski z Nowego Sącza, X. Franciszek Kluka z Osielca, XX. Jezuici z Zakopanego, Andrzej Madejski z Tarnowa, Wiszniewski Witold z Bieździatki, Józefa Barańska od Grona naucz. szk. Zb. Oleśnickiego, X. Jan Stasiński z Wielogłów, X. Franciszek Pawlikowski z Mielca, X. Marcin Zdebski z Harbutowic, Towarzystwo Zaliczkowe w Krościenku, Konwent OO. Cystersów z Mogiły, X. Jędrzej Mucha z Okulic, Franciszek Wiśniowski z Nowego Targu, J. Furnan z Mikulic, Antoni Kolman z Bojanowa, Szkoła im. Czackiego w Krakowie, Franciszek Wollen z Wiednia, X. Jan Kwiatkowski z Kęt, X. Zacharyasz Tyburski z Jasionki, Siostry Służebniczki z Wyszatyc, X. Józef Welc z Gorlic, Jan Gołąb z Palikówki, X. Jan Rosiewicz z Białej, X. Wiktor Bar z Olszyn, X. Józef Data ze Strachocina, Dyrekcya szkoły XIII. w Krakowie, X. Józef Ciasnocha z Gniewczyny, X. Wład. Prorok z Wieliczki, Franciszek Wiśniowski z Nowego Targu, XX. Zmartwychwstańcy z Krakowa, X. Mateusz Sos z Targowisk, Mieczysław Krasicki z Dąbrowy, X. Michał Dobija z Tłustego, X. Paweł Wieczorek z Bolesławia, X. J. Zdrowak z Rzyk, Lucyna Hallerowa z Krakowa, Bronisław Kijas z Rzeszowa, Piekarczyk Piotr z Babicy, Łabędź Józef z Mucharza, Czechowski Błażej, naucz. z Niebocka, X. Zygmunt Kulig z Krakowa, X. Puchała Jan w Ruszczy, Czytelnia w Stroniu, Władysław Seymarz ze Stankówki, X. Józef Piechowicz z Ocieki, F. Szczurek, kierownik czytelni z Kozłówka, X. Władysław Macheta z Wadowic, Tadeusz Woźny z Kra-

kowa, Towarzystwo Zaliczkowe ze Żmigrodu, St. Burlaga, kierownik czytelni z Nosówki, prof. Dr. Jan Wytrzens z Cieszyna, X. Michał Królikowski z Gilowic, X. Bron. Niklewicz z Zawoi, Ludwik Morelowski z Krakowa. Michalina Bieńkowska z Zalesia, X. Józef Królicki z Jasienicy, Dr. Edward Szayer ze Starego Sącza, X. Stanisław Hałasek z Wieliczki, Aniela Kopaczówna z Krakowa, X. B. Boba z Pisarzowic, X. Franciszek Wąsowicz z Gromnika. — Grembowski Sebastyan 2. 75, Hieronim Malina z Sutkowic (czytelnia) 2·74, Władysław Boruch z Polanki wielkiej 2·68, X. W. Stachyrak z Futomy 2·50, X. Kutek z Porąbki 2·50, Franciszek Sarna z Lublicy 2·44, Wojciech Oleszkiewicz z Przysieki 2·40.

Po 2 korony:

Dr. Fryderyk Zoll (senior), X. Walenty Dziatkowiec, Jadwiga Niwicka, X. Jan Hajost, Dr. Stanisław Estreicher, Helena Strażyńska z Krakowa, Antonina Gautier z Krakowa, Michał Miodoński, X. Dziekan Klimkiewicz z Tarnawy dolnej, X. Józef Bigo z Mrzygłoda, X. Stanisław Golonka z Brzezin, X. Jan Wolski z Klimkówki, Dr. Tarchalski z Zatora, Henryk Nitribitt z Krynicy, Feliks Gątkiewicz z Krakowa, Alina Świderska z Krakowa, Kółko Rolnicze w Pleśnej, Marczyk Walenty z Tyńca, Franciszek Wiśniowski z Błaszkowej, Dr. Fryderyk Zoll (junior).

Dr. Jerzy Michalski z Krakowa 1·50, Dr. Władysław Kosiński z Myślenic 1·40, Wojciech Paśnia z Maszkowic 1·40, Zarząd szkoły w Bukowie 1·30, Stanisław Romański z Kamionki 1·30, Jadwiga Ligięzianka 1·20, Jan Stybel, naucz. z Zalasu 1·20, Augustyna Stypkowska z Krakowa 1·20, Szkoła im. Jachowicza 1·14, Ludwik Benisz 1·10, X. Władysław Tereszkiewicz z Kalnikowa 1·00, Błażej Czesak z Niedzielisk 1·00, Dwernicki Józef — 60 h, Tomasz Palarczyk — 50 h. (C. d. n.).